

Opinia o “Programie rozwoju wybranych dziedzin leśnictwa i ochrony ekosystemów w Parkach Narodowych na lata 1993–1997” (projekt — wersja z października 1992 r.)

przygotowana na podstawie opinii opracowanych przez 10 oddziałów PTL i niektóre komisje

Polskie Towarzystwo Leśne z zadowoleniem stwierdza, że w opiniowanym dokumencie nie znalazły się sformułowania, które były głównym przedmiotem wyrażonej przez Towarzystwo w stosunku do pierwszej wersji “Projektu” z maja 1992 r. Szczególnie odnosi się to do stwierdzeń dotyczących zbyt niskich wieków rębności drzewostanów i potrzeby ich obniżenia w celu wzrostu użytkowania rębnego; potrzeby rozrzedzenia więźby drzew w odnowieniach i innych działaniach sugerujących, że pożyczka z Banku Światowego na rzecz Programu doprowadzi w rzeczywistości do nadmiernego pozyskania drewna i przekroczenia zasad trwałości gospodarstwa leśnego.

W opracowanym obecnie Projekcie Programu korzystna jest także zmiana jego tytułu wskazująca, że zawiera on tylko niektóre elementy polityki leśnej dotyczące rozwoju “wybranych dziedzin leśnictwa”, aczkolwiek nie zmienia to pilnej konieczności opracowania pełnego programu i jego stałego doskonalenia i aktualizacji. Obecna, cząstkowa postać zadań stojących przed leśnictwem utrudnia opiniowanie Projektu Programu z uwagi na trudność oceny przyjętych w nim priorytetów.

Szczególnie odnosi się to do ważnych zagadnień szkółkarstwa, gospodarki wodnej w lasach ujętych tu marginesowo a być może uwzględnionych w innych dokumentach niż w projekcie “wybranych dziedzin leśnictwa...”. Ponadto potrzeba aktualizacji opracowanego dokumentu zarysowała się już po kilku miesiącach od jego pierwotnego sformułowania w wyniku zdarzeń i zjawisk nie przewidzianych, jak katastrofalne pożary, masowe wystąpienie przyplaszczka granatka, wzrost zapotrzebowania na drewno przez krajowych odbiorców przekraczające możliwości niektórych RDLP a konkurencyjne wobec ofert zagranicznych nabywców, samorzutny (bez szczególnej promocji) rozwój prywatyzacji prac leśnych.

Aczkolwiek projekt "Programu" kieruje się podstawowymi zasadami współczesnej polityki leśnej — zachowania trwałości ekosystemów, ciągłości ich użytkowania, wzmaganie zdolności lasu do maksymalnej produkcji, a także mimo widocznych usiłowań Autorów by nadać mu sanacyjny wobec lasów i proekologiczny charakter, to jednak punkt ciężkości Projektu Programu mieści się w sferze ekonomiczno-urzędniczej, a nie hodowlano-ochronnej. Odczuwa się nasycenie opracowania rozwiązaniami finansowymi, problemami marketingu, prywatyzacji i informatyki. Trzeba przy tym zauważyć, że niektóre dokonane pod wpływem krytyki zmiany w Programie wydają się mieć kosmetyczny charakter. Do takich należy np. zastąpienie określenia "intensyfikacja zabiegów pielęgnacyjnych" określeniem "racjonalizacja zabiegów pielęgnacyjnych". Sugeruje to nadto, że uprzednie zabiegi pielęgnacyjne były wykonywane nieracjonalnie z czym trudno się zgodzić, bowiem jeśli zabiegi te były w ogóle wykonywane to raczej poprawnie. Pojęcie "racjonalizacji" nie mieści się również w potrzebie "nadrabiania opóźnień pielęgnacyjnych", gdyż procesów które zaszły w niepielęgnowanych młodnikach lub tyczkowinach nie można odwrócić. Można jedynie odrobić zaległości w powierzchni cięć pielęgnacyjnych. Do werbalnych zmian należy także zastąpienie sformułowania "wieki rębności w polskich lasach są za wysokie" na "wiek rębności powinien zapewniać trwałe osiągnięcie maksymalnego celu", które nic nie znaczy dopóki celu tego się nie określi. Podobne znaczenie ma usunięcie całej części programu dotyczącej pozyskiwania produktów nieдрzewnych w tym krytykowanej "intensyfikacji żywicowania". Obecnie czytelnik nie wie czy żywicowanie będzie intensywne czy nie.

Błędnie rozumowana jest w projekcie Programu strategia ochrony bioróżnorodności. Polegać ona powinna na dążeniu do zachowania całego bogactwa gatunków i układów ekologicznych a nie (jak ujmuje to projekt) na dążeniu do "urozmaicenia struktury gatunkowej i wiekowej" istniejących układów ekologicznych np. przez wprowadzenie domieszek biocenotycznych, zwłaszcza z gatunków obcych co w rzeczywistości prowadzi do dalszej synantropizacji szaty roślinnej, straty swoistości fitocenoz. Słusznego urozmaicenia składu gatunkowego drzewostanów nie można więc uzasadnić "ochroną różnorodności biologicznej" a raczej koniecznością "rozpraszania ryzyka hodowlanego".

Obecny projekt Programu był opiniowany przez członków większości Oddziałów Towarzystwa i niektóre komisje problemowe. Aczkolwiek nadesłane opinie o programie z uwagi na różnice regionalne w funkcjonowaniu leśnictwa nie są identyczne oraz mają różny stopień szczegółowości to jednak następujące problemy stanowiły centrum ich zainteresowań:

- zasady regulacji cięć pielęgnacyjnych i użytkowania rębnego,
- podstawy przyrodniczo-techniczne prac odnowieniowych, zalesień i przebudowy drzewostanów,
- prywatyzacja praz w leśnictwie,
- udział nauki polskiej w rozwoju leśnictwa,
- celowość pożyczki z Banku Światowego, sposoby jej wykorzystania i warunki spłaty,
- praktyczna realizacja słusznych jak ogólnie stwierdzono założeń Programu.

Regulacja cięć pielęgnacyjnych i użytkowania rębnego stanowi oś ideową całego projektu Programu rozwoju, który słusznie przewiduje powiększenie rozmiaru czyszczeń i trzebieży

wczesnych z uwagi na opóźnienia pielęgnacyjne. Jednakże intensywność tych zabiegów nie może być przyjmowana szablonowo bez podporządkowania wymaganiom hodowlanym i sanitarnym. Zasady cięć powinny wynikać z danych uzyskiwanych na hodowlanych powierzchniach próbnych oraz uwzględniać możliwości prawidłowej regulacji, co przy przyjętych w projekcie wysokich wskaźnikach powierzchniowych i masowych budzi obawy co do jakości wykonania. Nie wszędzie drewno cienkie (jakie sortymenty?) ma ponadto zbyt.

Podobne zastrzeżenia dotyczą przeznaczenia dużej powierzchni drzewostanów do podkrzesywania oraz braku kryteriów wyznaczania w tym celu drzew dorodnych w drzewostanach I kl. wieku, I-II bonitacji. Obecny zły stan pielęgnacyjny młodych drzewostanów nie powinien ponadto prowadzić do wniosku o potrzebie wprowadzenia luźniejszej więźby sosny.

Zawyżone są w projekcie nie tylko rozmiary cięć pielęgnacyjnych ale także:

- użytkowania rębego (z uwagi na zły stan sanitarny drzewostanów),
- eksportu drewna ((o 46%), gdyż obecnie pozyskanie nie pokrywa już zapotrzebowania krajowego,
- obniżka kosztów pozyskania drewna (założony wzrost mechanizacji tego procesu zwiększy a nie zmniejszy koszty).

Stwierdza się ponadto, że tryb ustalania wieków rębności musi być wyraźnie sprecyzowany, zaś obiektem regulacji użytkowania rębego powinien być obręb leśny a nie drzewostan.

Szczegółowe stanowisko Polskiego Towarzystwa Leśnego wobec problemu regulacji użytkowania lasu, wypracowane na konferencji zorganizowanej na zlecenie Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w dniach 18–19 lutego 1993 roku przez Komisję Urządzenia Lasu, stanowi integralną część niniejszej opinii i jest przedstawione w załączniku nr 1.

Polskie Towarzystwo Leśne wypowiada przy tym zdecydowany sprzeciw wobec znajdującej się w Projekcie Programu zapowiedzi zlecenia zagranicznej firmie konsultingowej opracowania programu użytkowania lasów Polski.

Na podstawy przyrodniczo-techniczne prac odnowieniowych, zalesień i przebudowy drzewostanów składają się m.in.:

- rozpoznanie warunków siedliskowych,
- regulacja stosunków wodnych w lasach,
- właściwa i pełna baza nasienno-szkółkarska,
- właściwa technologia prac.

Zagadnienia te w Projekcie Programu mają bardzo różny stopień szczegółowości i trafności rozeznania, przede wszystkim odczuwany jest niedostatek zainteresowania pracami siedliskowo-diagnostycznymi oraz zachowaniem zasobów wodnych lasów. Obecnie w wyniku wadliwych melioracji i zmniejszenia wielkości opadów, poziom wód gruntowych uległ niebezpiecznemu obniżeniu a różnorodność flory i fauny ograniczeniu. Należy uzupełnić projekt programem “zatrzymania wody w lasach” oraz uwzględnić znaczne nakłady na analizę chemiczną gleb, pomiar zmian ich kwasowości. Obecnie ok. 60% powierzchni

lasów nie ma opracowań siedliskowych co uniemożliwia projektowanie przebudowy drzewostanów.

Rozmiar zalesień powinien być dostosowany do potencjału techniczno-hodowlanego nadleśnictw, m.in. stopnia rozbudowy produkcji szkółkarskiej, zabezpieczenia odpowiedniego dla zalesień materiału sadzeniowego, którego mikoryzacja, tak jak przedstawiono to w projekcie, jest nierealna. Zwraca się przy tym uwagę, że przy bardzo szczegółowym przedstawieniu rozwiązań technologicznych prac zalesieniowych nie określono dróg prowadzących do odtworzenia wartościowych ekosystemów leśnych. Projektowany skład gatunkowy upraw na glebach porolnych nie jest przy tym zgodny z obowiązującymi zasadami hodowlanymi, szczególnie w górach. Niesłusznie proponuje się przy tym nawożenie mineralne gdy wymagane jest przede wszystkim nawożenie organiczne gleb porolnych.

Potrzeba zwiększenia zalesień i przebudowy drzewostanów II i III kl. wieku na gruntach porolnych nie powinna przesłaniać priorytetu ochrony i przebudowy lasów górskich, których utraty nic nie jest w stanie zrekompensować. Należy wykorzystać odnowienia naturalne w procesie sukcesji wtórnej.

Prywatyzacja prac w leśnictwie nie wymaga szczególnej promocji, gdyż rozwija się samorzutnie. Należy w związku z tym rozpoznać wiele problemów ekonomiczno-socjalnych OTL i ORB. Kontrola prac firm prywatnych w lesie musi być kategorycznie przestrzegana przy wszelkich operacjach a szczególnie przy zrywce drewna, kiedy powstają największe szkody środowiskowe. Wątpliwość budzi przy tym tendencja zaopatrzenia tych firm w sprzęt ciężki oraz rola Lasów Państwowych w tym procesie. Uważa się, że powinno nastąpić koncesjonowanie (licencja) tych firm przez LP lub wyznaczone do tego celu instytucje. Ogólnie przyjęta koncepcja zakupu przez Lasy Państwowe maszyn wielooperacyjnych a następnie ich sprzedaż w ramach prywatyzacji budzi poważne zastrzeżenia. Maszyny te są drogie i stąd, ze względu na koszty amortyzacji, kosztowne w eksploatacji. Stworzenie warunków opłacalności ich eksploatacji wymaga dużej koncentracji drewna pozyskaniowego. Jest to sprzeczne z ideą leśnictwa proekologicznego. Nastąpią trudności z tworzeniem frontu pracy firmom lub będą one dyktować warunki Lasom pozbawionym własnego sprzętu.

Zmiany stanu środowiska leśnego i zmiany modelu prowadzenia gospodarki leśnej stosownie do idei zawartych w Ustawie o lasach z 28.IX.1991 r. wymagają wielkiej intensyfikacji badań naukowych na rzecz ochrony ekosystemów leśnych i rozwoju leśnictwa. Tymczasem wielkość środków kierowanych na rzecz nauk leśnych także w założeniach projektu Programu jest bardzo mała i nie koresponduje z potrzebami. Ten pogląd jest w Polskim Towarzystwie Leśnym wyraźnie artykułowany i wspólny dla różnych środowisk.

Aczkolwiek nakłady na cele hodowlano-ochronne są w projekcie Programu wysokie (ok. 70% kosztów programu) to prawie 50% pożyczki z Banku Światowego przejdzie do sektora prywatnego. Polskie Towarzystwo Leśne wyraża więc zaniepokojenie konsekwencjami pożyczki dla Lasów Państwowych, możliwościami jej spłaty bez nadmiernego pozyskania drewna oraz celowość jej spożytkowania w sposób odczuwalny dla służb i instytucji leśnych.

Program jest założony na 5 lat co w stosunku do długości cyklu produkcyjnego jest okresem zbyt krótkim tak dla skonkretyzowania celów jak i oceny wyników. Lasy Państwowe będą ponadto zbyt obciążone kosztami realizacji Programu. Kwota 244 mln USD wobec 38 bil. zł spodziewanych przychodów przy nieuwzględnieniu kosztów własnych jest dużym ryzykiem.

Słuszne założenia przyrodniczo-gospodarcze Programu wymagają sprawnej kontroli ich wykonania, a także stałego doskonalenia w trakcie realizacji z uwzględnieniem różnic regionalnych.

Część projektu programu dotycząca ochrony ekosystemów w parkach narodowych aczkolwiek nie budzi większych zastrzeżeń to jednak PTL zwraca uwagę na zbyt nikłe środki przeznaczone na sporządzenie planów ochrony Parków (8%) wobec środków na budowę centrów edukacyjnych (22%). Tymczasem rehabilitacja ekosystemów parkowych (na co przeznaczają się 50% środków) bez dobrych planów ochrony nie wydaje się uzasadniona. Proponuje się przeznaczyć ok. 40% sumy przeznaczonej na centra edukacyjne na rzecz planów ochrony parków i zorganizowanie specjalistycznej służby urzędniczej dla obszarów mających status ochrony przyrody.

Polskie Towarzystwo Leśne